

„CHŁOPI POLSCY NA UNIWERSYTETACH” – STUDENCI POCHODZENIA CHŁOPSKIEGO NA CZOŁOWYCH UCZELNIACH PAŃSTWOWYCH

Wprowadzenie

W opublikowanym w roku 2003 [por.: Gorlach, Drag, Seręga, 2003] raporcie, przygotowanym na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie, problem edukacji młodego pokolenia wsi III Rzeczypospolitej uznany został zarówno za kluczowy czynnik poprawy sytuacji samej młodzieży, jak też za istotną kwestię, służącą odwróceniu kumulacji negatywnych zjawisk na obszarach wiejskich, takich jak: bezrobocie, zapóźnienie cywilizacyjne, nastroje apatii itp. W jednej z konkluzji wspomnianego raportu stwierdzono wręcz, że: „(...) kluczowym elementem programu adresowanego do młodego pokolenia wsi musi być polityka edukacyjna” [Gorlach, Seręga, Drag, 2003, s. 175]. Jednocześnie zwracano uwagę na relatywnie wysoki poziom aspiracji edukacyjnych badanej młodzieży, formułując bardzo kategorycznie stwierdzenie, że: „(...) należy uczynić wszystko, aby tego [poziomu aspiracji – K.G.] nie zaprzepaścić” [Gorlach, Seręga, Drag, 2003, s. 176].

Niniejsze opracowanie jest zatem w jakimś sensie kontynuacją i nawiązaniem do wskazanego wyżej raportu¹. Koncentruje się bowiem właśnie na problematyce edukacyjnej specyficznej kategorii młodzieży wiejskiej, wciąż jeszcze stanowiącej jej większość i to zdecydowanie najgorzej wykształconą, jaką jest – popularnie określana – „młodzież chłopska”, a – wedle języka urzędowej statystyki – młodzież „zamieszkująca w gospodarstwie domowym z użytkownikiem gospodarstwa rolnego”. Sposób tego nawiązania jest jednak inny. Badaniu poddano bowiem tych, którzy na ścieżce edukacyjnej są już zdecydowanie bliżej jej końca. Tak bowiem można z pewnością określić studentów pochodzenia chłopskiego, studiujących na czwartym lub piątym roku na studiach dziennych, i to na pięciu czołowych (przynajmniej wedle rankingu sporządzonego w roku 2003 przez dziennik „Rzeczpospolita”) polskich uczelniach państwowych.

Ten ostatni zwłaszcza moment wymaga – w kontekście prezentowanych tu rozważań – szczególnego podkreślenia. Zdecydowano się bowiem przyrzeć uważniej bardzo szczególnej kategorii osób, które przełamały nie tylko pewien stereotyp przeciwstawiający kategorię chłopów kategorii osób z wykształceniem uniwersyteckim, ale które przede wszystkim pokonały niesłychanie duży dystans społeczny i dwie zasadnicze bariery na życiowej drodze, jakimi jest przejście ze szkoły podstawowej do średniej, a następnie – ze szkoły średniej do wyższej, i to w dodatku tej należącej do ścisłej

¹ Do wspomnianego raportu nawiązują także opracowania Zbigniewa Draga oraz Zygmunta Seręgi zamieszczone w dalszej części tego tomu.

krajowej czołówki. Jeżeli przywołamy w tym miejscu wyniki badań Henryka Domańskiego [2004], wskazujące na pokonywanie barier edukacyjnych przez młodzież wywodzącą się z różnych grup społeczno-zawodowych, to można uzyskać potwierdzenie olbrzymiej wagi tej problematyki. Jeżeli przypomnimy w tym miejscu, co ów przywoływany autor podkreśla, że to właśnie młodzież ze środowisk chłopskich ma największe trudności z przebrnięciem zwłaszcza przez ten drugi próg, czy też – jeżeli wskażemy na dramatyczne stwierdzenie, zawarte w raporcie dotyczącym rozwoju obszarów wiejskich w Polsce [por.: *Raport...*, 2000, s. 6], a mówiące o tym, iż w latach osiemdziesiątych tylko co 13–14, a w latach dziewięćdziesiątych zaledwie co 130–140 chłopskie dziecko podejmowało studia wyższe, to kontekst analizy badanej zbiorowości nabiera dodatkowego, poruszającego wyrazu. Badamy bowiem rzeczywiście grupę absolutnie nietypowych dzieci chłopskich, czyli takie właśnie środowisko, które francuski socjolog, badacz problemów edukacji i roli kapitału kulturowego w reprodukcji struktury społecznej, określa mianem „przejawów cudu” [szerzej na ten temat: Borawska, 2004].

Taki jednak przedmiot badania uwikłany jest jeszcze w dodatkowe konotacje. W rozważaniach dotyczących młodzieży pochodzenia chłopskiego bardzo mocno podkreśla się dwa, ściśle zresztą ze sobą powiązane, zagadnienia. Jedno z nich wskazuje – w paradoksalny sposób – na negatywny wpływ zdobywania przez młodych chłopów wykształcenia w odniesieniu do powiązania ich dalszych losów życiowych z rodzinnymi gospodarstwami i lokalną społecznością wioskową. Okazuje się bowiem, że zdobywanie wykształcenia stanowi jednocześnie pomost prowadzący do opuszczania wsi. Szkoła stanowi w tym sensie swoistą drogę ucieczki ze wsi. W literaturze dotyczącej procesów modernizacji wsi, pojawia się także w tym kontekście rozpowszechniona teza, dotycząca tzw. negatywnej selekcji do zawodu rolnika [por. np.: Kocik, 1976; Górlach, 1990]. Można, oczywiście, wskazać, że problem rolników nie konsumuje całości problemów przyszłości obszarów wiejskich i zamieszkującej je ludności. Niemniej jednak w warunkach polskich wciąż jeszcze jest to kwestia, która dotyczy bardzo znaczącej większości tej kategorii naszego społeczeństwa. Pomijając jednak już te kwestie, należy stwierdzić, że teza o negatywnej selekcji do zawodu rolnika wskazuje, iż na wsi, w gospodarstwach rolnych, zostają jednostki najmniej przedsiębiorcze, najgorzej radzące sobie w szkole czy ewentualnie te, które uległy presji rodziców, zdeterminowanych, aby utrzymać gospodarstwo także w następnym pokoleniu. Swoistym dopełnieniem takiej tezy było stwierdzenie, że do objęcia gospodarstwa formalne wykształcenie nie jest potrzebne. Wystarczająca bowiem w tym kontekście okazywała się wiedza nabywana w toku praktyki pod okiem prowadzących gospodarstwo przedstawicieli starszego pokolenia, najczęściej oczywiście rodziców [szerzej na ten temat: Górlach, 1990].

Obecnie sytuacja ulega jednak zmianie. Jak dowodzą wyniki rozmaitych badań wśród przedstawicieli ludności wiejskiej, także zatem i rolniczej, narasta zrozumienie dotyczące potrzeby wykształcenia we współczesnym społeczeństwie [por.: *Raport...*, 2000]. Młodzi ludzie, którzy pragną się kształcić, nie napotykają już dzisiaj takiego oporu ze strony rodziców. Także i ci, którzy przeznaczeni są niejako do pozostania w gospodarstwie rolnym, nie są skazani obecnie na pozostanie w obszarze wiedzy tradycyjnej, lokalnej, przejętej od rodziców, czy innych osób doświadczonych w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Kwestia prowadzenia gospodarstwa rolnego zgodnie ze standardami i wymogami nowoczesnego społeczeństwa nie stanowi już dzisiaj problemu na polskiej wsi. Co najwyżej bariery ograniczają się tylko do obiektywnych

możliwości rozwojowych gospodarstwa, wynikających z jego potencjału, poziomu zasobów, jakimi dysponuje rodzina, czy też możliwości zbytu wyprodukowanych towarów.

Rozpowszechnianie się wykształcenia wśród młodzieży wiejskiej posiada jeszcze dodatkowy aspekt, niewspominany do tej pory w tych rozważaniach. Chodzi o powiązanie, stopień bliskości czy też charakter relacji, jakie łączą osoby, które uzyskały zaawansowany poziom wykształcenia i zdecydowały się na realizację swojej kariery zawodowej poza obszarem wiejskim. W tej perspektywie pojawia się pytanie, na ile osoby te czują się nadal związane z rodzinnym środowiskiem wiejskim, ze swoją społecznością, czy – szerzej jeszcze rzecz ujmując – po prostu ze wsią. W dwudziestolecu międzywojennym ukuto w naszym kraju szyderczy termin „chłopi z Marszałkowskiej”. Chodziło tu przede wszystkim o polityków z tzw. środowisk ludowych, którzy określali się mianem reprezentantów polskiej wsi. Ich krytycy – używając właśnie w sposób ironiczny owego stwierdzenia – podawali w wątpliwość zarówno charakter więzi łączących wspomnianych inteligentów ze środowiskiem wiejskim, jak i szczerość ich relacji, dotyczących reprezentowania interesów tych środowisk w obrębie instytucji życia publicznego [szerzej na ten temat: Gorlach, 1990].

Sytuacja taka nie jest, oczywiście, korzystna z punktu widzenia przyszłego rozwoju obszarów wiejskich. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy wiedza staje się coraz bardziej istotnym czynnikiem rozwojowym, osoby wykształcone są pożądanym elementem krajobrazu obszarów wiejskich w naszym kraju. Ta tendencja daje się już zresztą zauważyć, kiedy przyglądamy się danym obrazującym poziom wykształcenia mieszkańców wsi. Wyniki ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2002 roku dobitnie właśnie pokazują, że poziom wykształcenia zarówno ogółu mieszkańców wsi, jak i w samej grupie użytkowników gospodarstw rolnych wzrósł wydatnie w porównaniu do sytuacji z połowy ubiegłej dekady. I chociaż poziom wykształcenia na wsi jest jeszcze wyraźnie niższy aniżeli w mieście, to jednak warto zmiany, o których tutaj się wspomina, odnotować jako ważny element zachodzących w naszym społeczeństwie przeobrażeń [szersza analiza tego problemu w: Gorlach, Nowak, Drag, 2004].

Wyniki badań młodzieży wiejskiej, zamieszczone we wspomnianym już tutaj opracowaniu [por.: Gorlach, Seręga, Drag, 2003] wskazywały, że wcale nie mała część tej młodzieży dostrzega rozmaite walory życia na wsi. Nie znalazła także potwierdzenia hipoteza o jakiejś nasilonej tendencji do migracji ze wsi, choć tendencja taka była nieco wyraźniejsza wśród osób z wyższym poziomem wykształcenia, kapitału kulturowego i cywilizacyjnego. W tym kontekście pojawia się interesujące pytanie, na ile ta tendencja może być jeszcze wyraźniejsza wśród swoistej, wyselekcjonowanej grupy osób pochodzących z rodzin chłopskich i kończących już studia w elitarnych uczelniach naszego kraju? Na ile osoby te wiążą swoje przyszłe losy zawodowe i życiowe ze wsią? Czy możemy w tym właśnie środowisku odnaleźć członków przyszłej elity wsi czy też – przyszłych rzeczników spraw wsi i rolnictwa w naszym kraju? Czy znajduje potwierdzenie stara hipoteza mówiąca o wykształceniu jako czynniku odcinania się od wiejskich korzeni?

Aby na tak postawione pytania odpowiedzieć, warto przyjrzeć się wynikom badań przeprowadzonych wśród wspomnianej grupy studentów pochodzenia chłopskiego².

² Analiza wyników tych badań jest zamieszczona także w następujących po tym rozdziale opracowaniach Zbigniewa Drąga oraz Zygmunta Seręgi.

Wyniki tych badań porównane zostały z rezultatami uzyskanymi w badaniach na reprezentatywnej próbie młodzieży wiejskiej. Zastosowanie w obu przypadkach szeregu tych samych pytań w kwestionariuszu wywiadu pozwala nam na dokonanie porównań w wielu interesujących nas kwestiach, dotyczących przede wszystkim celów życiowych i preferencji osób badanych, pragnień i ocen możliwości ich realizacji, opinii na temat samego wykształcenia czy też „sposobu na życie”. Porównania te dokonane zostaną przede wszystkim przez ukazanie procentowych rozkładów odpowiedzi na poszczególne pytania w obu badanych zbiorowościach. Inny sposób ich doboru, reprezentatywny w przypadku młodzieży i celowy w przypadku studentów elitarnych uczelni, jak również znacząca różnica liczbowa pomiędzy nimi (610 badanych osób w pierwszym przypadku i 254 w drugim) uniemożliwiają w dużej mierze zastosowanie bardziej wyrafinowanych technik statystycznych.

Kwestia awansu edukacyjnego młodzieży wiejskiej, czy też – zawężając obszar zainteresowań – młodzieży chłopskiej, jest – w moim przekonaniu – problemem w istotny sposób zrelatywizowanym do określonego kontekstu historyczno-społecznego. Rozważania Józefa Chałasińskiego [1938], dotyczące okresu międzywojennego i ówczesnego młodego pokolenia chłopów, wskazują na awans edukacyjny przedstawicieli tej właśnie kategorii społecznej w sytuacji ukończenia szkoły podstawowej, uzupełnionej co najwyżej np. kursami podjętymi w ramach tzw. uniwersytetów ludowych. Później, w okresie powojennym, awans edukacyjny bywał kojarzony z podjęciem nauki w szkole średniej, zakończonej uzyskaniem matury. Obecnie natomiast wskaźnik owego awansu ulokowany został jeszcze wyżej, bo na poziomie podjęcia i ukończenia nauki w szkole wyższej [por. np.: Domański, 2004; Borawska, 2004]. Okazuje się zatem, że aby mówić o awansie edukacyjnym i – tym samym – społecznym młodzieży wiejskiej, należy przyjrzeć się bliżej losom tych, którzy przynajmniej przekroczyli progi szkoły wyższej.

Przyjęcie takiego rozwiązania otwiera jednak obszar kolejnych kwestii wymagających rozstrzygnięcia. Zarówno bowiem podjęcie nauki, jak i ukończenie szkoły wyższej nie jest obecnie czynnikiem, który w efekcie daje nam jednolitą kategorię społeczną osób pochodzenia wiejskiego. Brak wspomnianego ujednolicenia wiąże się przynajmniej z dwiema kwestiami. Pierwsza to typ szkoły wyższej, w której studiuje, bądź którą ukończyła właśnie badana osoba. Druga natomiast to sam fakt ewentualnego pomyślnego przebnienia przez wszystkie progi, jakie znajdują się także w obrębie wspomnianej szkoły i jej ukończenie. Alarmujące stwierdzenia o znikomym odsetku młodzieży chłopskiej w szkołach wyższych powstają przede wszystkim na bazie oceny sytuacji, jaka panuje w prestiżowych uczelniach państwowych. Skądinąd bowiem wiadomo, że obecnie dyplom ukończenia szkoły wyższej uzyskać można także i w pobliskim mieście, uczęszczając do państwowej szkoły zawodowej lub też płacąc czesne w szkole prywatnej. Okazuje się, że wcale pokaźną liczbę studentów w takich właśnie szkołach stanowi młodzież pochodząca ze wsi, dla której problemem jest zatem nie tyle podjęcie nauki w szkole wyższej w ogóle, ile podjęcie nauki w określonej szkole wyższej.

Innym aspektem tej sytuacji jest także to, co dzieje się wewnątrz systemu edukacyjnego. Zasadniczym błędem bowiem okazuje się traktowanie go jako czynnika ujednolicającego sytuację osób, które podejmują naukę i które następnie opuszczają mury szkół czy uczelni. Wręcz przeciwnie, w literaturze przedmiotu istnieje szeroko rozpowszechnione przekonanie, że system ten utrzuca istniejące zróżnicowanie młodzieży, jak również – wręcz wzmacnia istniejące nierówności. Nie chodzi tu bynajmniej tylko

o powołanie się na klasyczną już dzisiaj koncepcję kodów językowych Basila Bernsteina [1990], wedle której szkoła staje się instytucją wzmacniającą upośledzone położenie przede wszystkim młodzieży ze środowisk robotniczych, ani też o tezę dotyczącą reprodukcji systemu nierówności klasowych w systemie edukacyjnym [por.: Bourdieu, Passeron, 1990]. Chodzi tu przede wszystkim o praktykę funkcjonowania systemu oświatowego w naszym kraju, w którym w sposób zupełnie zamierzony odbywa się utrwalanie czy nawet pogłębianie nierówności wyniesionych z domu rodzinnego czy środowiska charakterystycznego dla rodzimej społeczności lokalnej. Na ten aspekt działalności szkół publicznych wskazano np. w minionym roku w głośnym artykule publicystycznym, opisującym praktyki przydzielania do różnych klas w tej samej szkole dzieci z rodzin zamożnych oraz bezrobotnych [por.: Leszczyński, 2004].

Dlatego też zbiorowość badanych przez nas mieszkańców wsi została dobrana w tak celowy sposób. Kilka istotnych czynników zostało w tym procesie wziętych pod uwagę. Przede wszystkim pamiętając o tym, że szczególnie młodzież pochodząca z rodzin chłopskich ma trudności z awansem edukacyjnym, zdecydowaliśmy się ograniczyć nasze zainteresowania tylko do tego środowiska. 254 badane osoby to wyłącznie ci, których rodzice są użytkownikami gospodarstwa rolnego. Dobór szkół wyższych, w których studiują badani, także nie był przypadkowy. Pamiętając jednak o znacznym zróżnicowaniu tych szkół dzisiaj, zdecydowano się wziąć pod uwagę pięć państwowych uczelni, zajmujących czołowe miejsca w rankingu dziennika „Rzeczpospolita” w roku 2003. Dlatego też zainteresowania skupiły się na uniwersytetach: Warszawskim, Poznańskim i Jagiellońskim oraz Politechnice Warszawskiej i Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Nieprzypadkowo także ograniczono się w wyborze do studentów studiów dziennych. Jest to bowiem ta forma studiów, do której rekrutacja odbywa się wyłącznie w drodze egzaminu konkursowego. Osoby, które pomyślnie przebrną ten próg selekcyjny, traktować można rzeczywiście jako elitę kształcącej się młodzieży, dobraną wedle kryteriów merytokratycznych, inaczej aniżeli studentów studiów płatnych (wieczorowych czy też, w jeszcze większym stopniu, zaocznych), w których przypadku o zapisaniu się na studia decydują przede wszystkim względy pozamerytoryczne, jak np. możliwość ponoszenia określonych opłat czesnego.

Warto przy tym zaznaczyć, że w badaniach nie brano pod uwagę wyższych szkół rolniczych – nie tylko z tego powodu, że nie było żadnej z nich w pierwszej piątce wybranych uczelni, ale też z uwagi na ich specyfikę. Chcieliśmy bowiem przyjrzeć się tym osobom ze środowisk chłopskich, które nie studiują kierunku tradycyjnie utożsamianego ze środowiskiem wiejskim. Decyzja taka powzięta została w oparciu o dwie istotne przesłanki, które są opisane w literaturze przedmiotu w ramach dwóch istotnych obszarów dyskusji, dotyczących zarówno mechanizmów rozwoju obszarów wiejskich, jak i kierunków tego rozwoju. Chodzi z jednej strony o rozważania skoncentrowane na idei wielofunkcyjnego rozwoju wsi, w którego ramach tradycyjne kierunki rozwoju i jego charakter, związane z przeobrażeniami zachodzącymi w obrębie rolnictwa, stanowią zaledwie jeden z wymiarów zmiany społecznej, jaką obserwujemy na obszarach wiejskich. Uczestnicy dyskusji zwracają przede wszystkim uwagę na fakt, że ten typ rozwoju winien stanowić punkt odniesienia wszelkich koncepcji i programów przeobrażeń sytuacji wsi, jakie są obecnie realizowane [por. np.: *Raport...*, 2000].

Podobny sposób ujęcia problemu rozwoju obszarów wiejskich pojawia się w kontekście dyskusji nt. tzw. zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) [Marsden, 2003]. Koncepcja ta – mimo podobieństw w stosunku do omówionego wyżej

zagadnienia wielofunkcyjnego rozwoju – stanowi jednak nieco odmienny sposób ujęcia całego problemu. Jest to bowiem koncepcja wyrastająca w szczególnej opozycji wobec dwóch innych propozycji, stanowiących odzwierciedlenie zasadniczych dyskusji, skupionych na tym, co decyduje o charakterze obszarów wiejskich. Pierwsza ze wspomnianych propozycji wydaje się być typowym przejawem myślenia właściwego rozwojowi społeczeństwa przemysłowego, czyli tego układu, który w efekcie procesów modernizacyjnych wyłania się z tradycyjnych, przedprzemysłowych i przednowoczesnych form. Istotą jego jest industrialny model rolnictwa, oferujący masową produkcję standardowych artykułów rolnych, wytwarzanych na podobieństwo wyrobów przemysłowych. Model ten ma ponadto jeszcze inną właściwość. Otóż kojarzony jest ze zdominowaniem obszarów wiejskich przez taki właśnie typ rolnictwa, który eliminuje olbrzymią część dotychczasowych producentów, przeobrażając tętniące dawniej życiem społeczności wiejskie w swoistą społeczną próżnię, w której istnieją tylko nieliczne i olbrzymie „fabryki żywności”.

Reakcją na taki kierunek rozwoju wsi, owocujący także niszczeniem jej środowiska naturalnego i społeczno-kulturowego jest koncepcja rozwoju postprodukcyjnego, w której ramach nacisk położony zostaje przede wszystkim na rekreacyjno-rezydencjalne i konsumpcyjne funkcje wsi. Wieś jest obszarem zamieszkania, wypoczynku, swoistej ucieczki od gonitwy i zamętu nowoczesnego, czy też ponowoczesnego, stylu życia. Staje się wręcz ważnym elementem tego stylu, a działalność rolnicza, produkcyjna, traktowana jest jako ucieleśnienie wszelkiego zła i nieprawości, jakie można zaobserwować na obszarach wiejskich.

W takim kontekście pojawia się właśnie trzecia koncepcja, zawierająca wspomnianą ideę zrównoważonego rozwoju. Zasadza się ona na trzech przynajmniej istotnych elementach. Po pierwsze, rolnictwo odzyskuje w nim znaczenie ze względu na ważną charakterystykę procesów rozwojowych obszarów wiejskich. Po drugie jednak – nie jest to rolnictwo rozwijane w oparciu o model industrialny, ale takie, które posiada właściwości modelu raczej ekstensywnie prowadzonego i wielokierunkowego gospodarstwa. Po trzecie wreszcie rolnictwo takie jest wkomponowane także w inne trendy rozwojowe, dotyczące innych nierolniczych form aktywności gospodarczej na obszarach wiejskich. Zrównoważony rozwój ma zapewnić trwałość przemian na wsi i zabezpieczyć jej zasoby przed dewastacją czy nadmiernym – lub też niewłaściwym – zużyciem. Taka forma rozwoju wymaga skądinąd znacznego wzrostu poziomu wiedzy zarówno wśród samych mieszkańców wsi, jak i osób, które wybierają te obszary nie tylko z uwagi na ich funkcję rekreacyjną czy rezydencjalną, ale także jako miejsce swojej aktywności zawodowej. Wysoki poziom wiedzy ma zatem z jednej strony gwarantować niejako rozważny sposób użytkowania zasobów wsi, z drugiej zaś – poszerzyć formy aktywności, jakie mogą być na niej podejmowane. Stąd zatem całkiem naturalne wydaje się i nasze zasadnicze pytanie badawcze, dotyczące tego, na ile młode i znakomicie wykształcone osoby, wywodzące się ze środowiska chłopskiego, są skłonne wiązać swoją przyszłość właśnie ze wsią.

Prezentacja badanej zbiorowości

Badana zbiorowość liczy 254 osoby studiujące – jak już wyżej wspomniano – na czwartym i piątym roku studiów na pięciu czołowych (wedle rankingu „Rzeczpospoli-

tej z roku 2003) państwowych uczelniach w kraju. W grupie tej dominują dwa roczniki osób: urodzonych w latach 1980 i 1981. Stanowią one 75% badanej zbiorowości. Można zatem powiedzieć, że 3/4 naszych rozmówców to osoby, które znalazły się na dwóch ostatnich latach studiów we wspomnianych uczelniach w wieku, który wskazuje na płynne pokonywanie kolejnych stopni na ścieżce edukacyjnej. Wiek 22–23 lata dowodzi, że osoby te bez żadnych potknięć przebrnęły przez etap podstawowy i średni edukacji oraz w taki sam sposób zaliczyły wstępne lata na swoich uczelniach. Kolejne 13% stanowią z kolei osoby urodzone w roku 1979, co także świadczy na rzecz takiego właśnie stylu pokonywania ścieżki edukacyjnej.

Zgodnie z zasadami doboru naszej próby wszystkie badane osoby pochodzą z rodzin użytkowników gospodarstw rolnych. Ciekawym jednak pytaniem jest to, na ile jeszcze w obecnym momencie są one związane z tym gospodarstwem, na ile jeszcze – zgodnie z tradycją zaangażowania całej rodziny chłopskiej w funkcjonowanie gospodarstwa rolnego – pomagają w pracy na jego rzecz. W tym względzie zbiorowość dzieli się wyraźnie na dwie części. Nieco ponad połowa badanych (55%) deklaruje, że wciąż jeszcze pomaga w gospodarstwie. Druga duża zbiorowość (39%) deklaruje z kolei, że wprawdzie pomagała w przeszłości, ale teraz już nie bierze udziału w pracach na rzecz gospodarstwa. Na uwagę więc w tym kontekście zasługują dwie kwestie. Zaledwie 6% badanych wskazało, że nigdy nie pracowało na gospodarstwie. Znakoμίta mniejszość interesującej nas kategorii nie odnotowała w swoim życiorysie doświadczenia pracy rolnika. Można zatem powiedzieć, że doświadczenie tej pracy jest powszechne wśród przysłowiowej elity młodych chłopów we współczesnej Polsce. Inna kwestia to wskazany wyżej podział na tych, którzy pomagają/pracują w rodzinnym gospodarstwie, i tych, którzy już tego nie robią.

Nie bez wpływu jest tu z pewnością fakt, że spora część badanych deklaruje aktualnie pracę poza gospodarstwem rolnym. Przypomnijmy, że są to wszyscy studenci studiów dziennych. 28% stwierdziło, że pracuje poza gospodarstwem, godząc na co dzień pracę z nauką. Co ciekawe, większość z nich zatrudniona jest w prywatnych firmach (17%), zaś 7% w firmach zagranicznych (!). Kwestia ta dodatkowo wskazuje na konieczność uzupełniania swoich dochodów przez studentów z rodzin rolniczych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że tylko połowa naszych badanych wskazuje, że rodzinne gospodarstwa rolne są w przypadku ich rodzin najważniejszymi źródłami dochodu.

Charakterystycznym czynnikiem dla zbiorowości naszych badanych jest silna obecność wzorów wyższego wykształcenia w ich bliższym i dalszym otoczeniu. Aż 70% deklaruje, że zanim rozpoczęło studia, miało kontakt ze studentami lub osobami z wyższym wykształceniem. Oczywiście wydaje się fakt, że osoby te to przede wszystkim rodzeństwo i najbliższa rodzina. Stwierdziło tak aż 44% naszych rozmówców. 4% wskazało w tym kontekście swoich dziadków, zaś kolejne 28% dalszą rodzinę. W mniejszym stopniu zaznacza się w tym kontekście wpływ grup rówieśniczych. 19% badanych wskazało na swoich przyjaciół jako na źródło inspiracji dotyczących zdobycia wyższego wykształcenia, zaś kolejne 5% wymieniło przyjaciół i znajomych swoich rodziców.

Wzorce wyższego wykształcenia w bliższym i dalszym środowisku badanych to jednak nie wszystko. Okazuje się, że nasi rozmówcy – przynajmniej wedle swoich deklaracji – znajdują się w otoczeniu osób zajmujących eksponowane pozycje społeczne. 62% badanych studentów pochodzenia chłopskiego stwierdziło, że ma właśnie kontakt z takimi osobami. Najczęściej, w obu wypadkach odpowiedziało tak 28% badanych, wskazywano na dwie kategorie tych osób. Z jednej strony mowa tu o polity-

kach, przede wszystkim ze szczebla wojewódzkiego oraz lokalnego, z drugiej – o właścicielach prywatnych przedsiębiorstw. W tym ostatnim przypadku jakaś część wskazywanych kontaktów to z pewnością relacje pracownika z pracodawcą. Wspominano już o tym wyżej, przy okazji charakterystyki zajęć, podejmowanych przez badanych studentów. Inną grupą, która przez rozmówców została zaliczona do kategorii osób znaczących z ich otoczenia, są dziennikarze, twórcy, ludzie ze świata kultury masowej. Takie relacje zadeklarowała 1/5 członków analizowanej przez nas zbiorowości. Kolejne dwa typy wskazań pojawiały się już nieco rzadziej niż u co dziesiątej badanej osoby. Zarówno bowiem politycy szczebla krajowego, jak i dyrektorzy dużych zakładów wskazani zostali w każdym przypadku przez 9% rozmówców.

Powyższe wielkości świadczą – jak się wydaje – o dwóch ważnych charakterystykach badanej zbiorowości. Z jednej strony z pewnością kontakt z politykami i biznesmenami, niechby tylko szczebla lokalnego, stanowi istotny element środowiska społecznego studentów pochodzenia chłopskiego. Można chyba założyć, że jest to – przynajmniej w jakimś sensie – element stymulujący do pięcia się w górę hierarchii społecznej, w tym przypadku oczywiście do kończenia studiów na renomowanej uczelni. Inna kwestia to z pewnością określony wzorzec, który wyznaczać może plany dotyczące kariery życiowej i zawodowej badanych. Do tego ostatniego wątku powrócimy jeszcze w dalszej części tych rozważań, przy okazji analizy pragnień i celów życiowych badanych.

Analizę sytuacji życiowej badanych rozpoczniemy od prezentacji statusu ich rodziców, porównując jednocześnie tę charakterystykę naszych studentów z charakterystyką badanej w 2002 roku zbiorowości młodych mieszkańców wsi [por.: Gorlach, Drag, Seręga, 2003]. W odniesieniu do tej ostatniej grupy, ocena poziomu statusu rodziców oparta była na kombinacji dwóch czynników, tj. wykształcenia oraz wykonywanego zawodu. Generalnie o niskim statusie przesądzał co najwyżej zasadniczy poziom wykształcenia oraz bycie rolnikiem lub pracownikiem najemnym. Status średni otrzymywali ci, którzy legitymowali się przynajmniej średnim wykształceniem lub ewentualnie posiadaniem swojej firmy. Zaś status wysoki stawał się udziałem tych, którzy posiadając wykształcenie średnie, byli jednocześnie właścicielami firm. Podobną kategoryzację przyjęliśmy w odniesieniu do badanych teraz studentów pochodzenia chłopskiego, przyjmując jednocześnie założenie, iż grupa ta powinna legitymować się wyższym statusem rodziców, co stanowić powinno czynnik wyjaśniający także wysoki awans edukacyjny samej młodzieży. Zestawienie wyników analizy w obu interesujących grupach, zaprezentowane w tabeli 1, w pełni potwierdziło przyjętą hipotezę. Rozkład interesującej nas zmiennej wygląda odwrotnie w obu porównywanych kategoriach. Wśród młodzieży wiejskiej najliczniejszą kategorię stanowią osoby, których rodzice posiadają niski status. Odwrotnie jest w przypadku studentów. Tutaj osoby takie stanowią najmniej liczną podkategorię. Najbardziej liczni są natomiast ci, których rodzice legitymują się – wedle przyjętych w badaniu kryteriów – wysokim statusem. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że studenci pochodzenia chłopskiego, bohaterowie naszego badania z roku 2003 oraz młodzież wiejska badana rok wcześniej, wywodzą się z innych środowisk społecznych wsi.

Tabela 1

Status rodziców

Status rodziców	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Niski	55	26
Średni	31	33
Wysoki	14	41

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga 2003, s. 16 oraz wyniki badań własnych

Ze znacznym – jak wyraźnie widać w tabeli 1 – zróżnicowaniem w zakresie statusu rodziców wiązać się także istotne różnice obu kategorii w odniesieniu do poziomu kapitału cywilizacyjnego, jakim dysponują ich badani przedstawiciele (por.: tabela 2). Ponad 40% badanych studentów posiada go w stopniu wysokim, podczas gdy wśród młodzieży wiejskiej spotykamy się z taką sytuacją w zaledwie co dziesiątym przypadku. Z kolei np. więcej niż co czwarty przedstawiciel tej ostatniej kategorii posiada ten kapitał w stopniu niskim, podczas gdy wśród studentów nie ma w ogóle takich osób. Nie jest to, oczywiście, nic dziwnego, jako że zmienna „kapitał cywilizacyjny” jest w istocie zagregowanym wskaźnikiem, zawierającym informacje dotyczące znajomości języków obcych, obsługi komputera oraz uczestnictwa w kursach dokształcających i szkoleniach. Bardzo niski – wedle użytego w tabeli 2 określenia – poziom kapitału cywilizacyjnego reprezentują ci, którzy przyznają się do braku znajomości jakiegokolwiek języka obcego, nieumiejętności obsługi komputera oraz nieuczęszczania na jakiejkolwiek szkolenia i kursy dokształcające. Poziom przeciętny – czyli ten, który reprezentuje tylko 3% studentów, ale aż co dziesiąty przedstawiciel młodzieży wiejskiej – posiadają ci, którzy albo deklarują znajomość przynajmniej jednego języka obcego, albo też uczestniczyli w ostatnich latach w szkoleniach i kursach dokształcających. Natomiast dwie najliczniejsze (przede wszystkim w przypadku studentów) kategorie posiadaczy kapitału cywilizacyjnego to osoby posiadające go w stopniu ponadprzeciętnym, czyli takie, które deklarują znajomość przynajmniej jednego języka obcego oraz uczęszczanie w ostatnich latach na szkolenia i kursy dokształcające, lub też obok znajomości tego języka znajomość obsługi komputera, jak również osoby posiadające go w stopniu wysokim, czyli deklarujące zarówno znajomość języka, obsługi komputera oraz uczęszczanie na szkolenia i kursy dokształcające.

Tabela 2

Poziom kapitału cywilizacyjnego

Poziom kapitału	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Bardzo niski	27	–
Niski	17	–
Przeciętny	10	3
Ponadprzeciętny	35	56
Wysoki	11	41

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 15 oraz wyniki badań własnych

Tabela 3

Łączne dochody miesięczne w rodzinnym gospodarstwie domowym

Kategoria	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Do 500 PLN	7	2
501–1000 PLN	25	9
1001–1500 PLN	24	12
1501–2000 PLN	20	18
2001–2500 PLN	8	7
2501–3000 PLN	8	8
Ponad 3000 PLN	8	43

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 26 oraz wyniki badań własnych

Tabela 4

Wypożyczenie gospodarstwa domowego

Dobra trwałego użytku	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Samochód osobowy	67	83
Magnetowid	65	65
Telefon komórkowy	46	84
Antena satelitarna	43	32
Komputer	25	72
Samochód dostawczy	11	24
Kamera wideo	5	11

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 31 oraz wyniki badań własnych

Nie tylko status rodziców czy poziom kapitału cywilizacyjnego jest czynnikiem wyraźnie różnicującym sytuację młodzieży i studentów. Jest nim także poziom zasobności gospodarstw domowych, w których żyją nasi badani. W tabeli nr 3 zamieszczone zostało interesujące zestawienie. Uderza w nim przede wszystkim wielkość tej podkategorii badanych studentów, w których gospodarstwach domowych miesięczne dochody wynoszą ponad 3000 tysięcy złotych. Takich osób jest w tej grupie aż 43%, podczas gdy w ogólnopolskiej próbie młodzieży wiejskiej zaledwie 8%. Wniosek jest w tym przypadku dość oczywisty. Studenci pochodzenia chłopskiego, studiujący w renomowanych polskich uczelniach publicznych, w dużej części wywodzą się nie tylko ze środowisk lepiej wykształconych, ale też zdecydowanie lepiej sytuowanych pod względem materialnym. Dodatkowo tezę tę potwierdza zestawienie obrazujące wyposażenie gospodarstw domowych w obu kategoriach badanych, zamieszczone w tabeli 4. Okazuje się, że w gospodarstwach domowych studentów pochodzenia chłopskiego zdecydowanie częściej pojawiają się przede wszystkim samochody osobowe i dostawcze, telefony komórkowe czy komputery. Zdecydowanie wskazuje to zatem nie tylko na wyższy poziom zasobów materialnych, ale też – co warto, jak sądzę, podkreślić – na obecność w tych gospodarstwach urządzeń (telefon komórkowy, samochód, komputer)

świadczących o wyższym stopniu mobilności oraz łatwości nawiązywania kontaktów zawodowych czy społecznych przy użyciu nowoczesnych środków komunikacji elektronicznej.

Zamieszczone w tabelach 3 oraz 4 deklaracje badanych dotyczące obiektywnych wyznaczników zamożności (wysokość dochodów oraz wyposażenie gospodarstwa domowego) uzupełnione zostają wskazaniami, dotyczącymi subiektywnego poczucia zamożności. Uderzające jest w tym przypadku (co prezentuje tabela 5) zróżnicowanie opinii na ten temat właśnie wśród badanych studentów. Więcej niż co drugi przedstawiciel tej kategorii uważa swoją rodzinę za ubogą. Z drugiej jednak strony – nieco tylko mniej niż co trzeci wskazuje w tym kontekście na przynależność własnej rodziny do kategorii bogatych. Grupa studentów reprezentująca zatem kategorię w istotny sposób spolaryzowaną, w której „środek”, czyli w tym przypadku ci, którzy deklarują, że ich rodziny „nie są ani bogate, ani ubogie”, jest najmniej liczna. To stwierdzenie może stanowić także punkt wyjścia do dalszych interesujących analiz, dotyczących także zróżnicowania opinii w innych kwestiach, jakie można zauważyć w tej właśnie kategorii. Nie jest to jednak przedmiotem rozważań zawartych w tym rozdziale, którego zasadniczym celem jest – jak już zostało to stwierdzone na wstępie – przede wszystkim porównanie kategorii studentów ze zbiorowością młodzieży wiejskiej.

Tabela 5

Subiektywna ocena zamożności własnej rodziny

Kategoria	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Zamożni	7	29
Ani zamożni, ani ubodzy	67	19
Ubodzy	26	52

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003 oraz wyniki badań własnych

Aby dokończyć wątek subiektywnej oceny zamożności własnej rodziny, warto jeszcze przez moment przyjrzeć się deklaracjom dotyczącym dochodów rodzin w różnych kategoriach subiektywnie oceniających poziom zamożności, zarówno w zbiorowości młodzieży wiejskiej, jak i badanych studentów pochodzenia chłopskiego. Informacje na ten temat zawiera tabela 6. Liczby, jakie można w niej zaobserwować, wskazują jednoznacznie na fakt, iż we wszystkich trzech kategoriach studenci deklarują wyższe dochody aniżeli przedstawiciele młodzieży. Innymi słowy, można stwierdzić, że zamożni – wedle swej oceny – studenci są bardziej zamożni aniżeli przedstawiciele młodzieży wiejskiej. Podobnie jest w przypadku tych, którzy „nie są ani zamożni, ani ubodzy”, jak również wśród tych, którzy są „ubodzy”. Generalna konkluzja jest zatem jedna. Rodziny studentów są bardziej zamożne aniżeli rodziny przedstawicieli młodzieży wiejskiej.

Oszacowanie dochodu w PLN w gospodarstwach domowych a ocena zamożności
w kategoriach badanych

Subiektywna ocena zamożności	Łączne miesięczne dochody – młodzież	Łączne miesięczne dochody – studenci	Dochody miesięczne na osobę – młodzież	Dochody miesięczne na osobę – studenci
Zamożni	2062	4319	598	843
Ani zamożni, ani ubodzy	2136	2448	538	574
Ubodzy	1103	1791	269	396
Ogółem	1857	2656	469	560

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003 oraz wyniki badań własnych

Rzecz jasna, że wspomniane dochody nie są osiągane z jednego źródła. W porównawczym opisie badanych zbiorowości nadszedł zatem czas, aby przyjrzeć się różnym źródłom dochodów, jakie pojawiają się w ich rodzinach. Warto na wstępie przypomnieć, że w przypadku studentów w 100% rodzin pojawia się w tym kontekście gospodarstwo rolne. Jest to – jak pamiętamy – rezultat celowego przecież doboru tej kategorii badanych. Stała praca najemna poza rolnictwem to najczęściej wskazywany typ dochodów w rodzinach młodzieży. Aż 63% badanych w tej kategorii deklarowało właśnie taką sytuację. Odsetek ten wśród studentów jest znacznie mniejszy, ale wciąż wynosi ponad 40% i należy do największych. Wyższy odsetek pojawia się tylko w kategoriach wskazujących na renty i emerytury (45% w porównaniu z niemal takim samym odsetkiem wśród badanej młodzieży – 44%) oraz w kategorii zasiłków i stypendiów (także 45%), co w przypadku zbiorowości studentów jest jak najbardziej naturalne i zrozumiałe. Widoczna obecność rent i emerytur jako źródeł dochodów wydaje się potwierdzać tezę o znaczącym udziale tych źródeł dochodu wśród ludności wiejskiej.

Interesujące wydają się wszakże różnice widoczne w strukturze dochodów w obu porównywanych kategoriach. Przede wszystkim w rodzinach studentów rzadziej pojawia się sytuacja posiadania własnej firmy poza rolnictwem (tylko 16% w porównaniu do 21%, czyli wielkości, która w tym względzie charakteryzuje kategorię młodzieży). Jedną z istotnych przyczyn wyjaśniających tę różnicę jest z pewnością to, że w przypadku rodzin studentów ważniejszą rolę odgrywa inny, specyficzny, rodzaj firmy, jaką jest z pewnością gospodarstwo rolne. Jednak w grupie studentów częściej niż w rodzinach młodzieży występują inne kategorie źródeł dochodów. Trzeba tutaj wskazać na pracę za granicą, dzierżawy, jak również lokaty bankowe i obligacje. Te dwie ostatnie kategorie zdają się potwierdzać nie tylko generalnie wyższy poziom zamożności w rodzinach studenckich, ale także szersze wykorzystywanie tych źródeł dochodów, które są charakterystyczne dla rozwiniętego społeczeństwa kapitalistycznego. Inna jest także hierarchia określonych źródeł dochodu w obu porównywanych kategoriach (por.: tabela 8). W przypadku młodzieży najważniejszym, według ilości wskazań, źródłem dochodu jest stała praca najemna poza rolnictwem. W przypadku studentów jest to – co naturalne z uwagi na sposób doboru tej zbiorowości badanej – gospodarstwo rolne.

Tabela 7

Częstość pozyskiwanych dochodów z określonych źródeł

Źródła dochodów członków rodzinnego gospodarstwa domowego	Ilość wskazań wśród młodzieży (w %)	Ilość wskazań wśród studentów (w %)
Stala praca najemna poza rolnictwem	63	41
Emerytury, renty	44	45
Praca dorywcza, sezonowa w kraju	27	25
Samozatrudnienie (własna firma poza rolnictwem)	21	16
Zasiłki, stypendia	12	45
Praca zarobkowa za granicą	8	15
Dzierżawa, wynajem	4	8
Lokaty bankowe, obligacje, akcje giełdowe	2	11
Darowizny, wsparcie od osób i firm prywatnych	1	2

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 28 oraz badanie własne

Tabela 8

Hierarchia określonych źródeł dochodu w rodzinie

Źródło największych dochodów w gospodarstwie domowym	Młodzież (ilość wskazań w %)	Studenci (ilość wskazań w %)
Stala praca najemna poza rolnictwem	44	6
Emerytury, renty	15	11
Własne gospodarstwo rolne	10	51
Praca dorywcza, sezonowa w kraju	3	2
Własna firma poza rolnictwem	9	6
Zasiłki, stypendia	4	<1
Praca zarobkowa za granicą	3	3
Dzierżawa, wynajem	1	<1
Lokaty, akcje	0	0

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 30 oraz badanie własne

Cele i preferencje badanych

Porównanie celów życiowych w obu grupach badanych (por.: tabela 9) upoważnia do sformułowania kilku interesujących konkluzji. Przede wszystkim należy stwierdzić, że istnieje wyraźnie widoczna różnica w przypadku celów wskazywanych przez największy odsetek badanych w obu porównywanych kategoriach. W przypadku młodzieży na plan pierwszy w sposób zdecydowany wysuwa się kategoria „udane życie rodzinne” (63 %). W przypadku studentów jest to wskazanie na „ciekawą pracę” (67 %). Studenci także zdecydowanie bardziej cenią sobie „miłość i przyjaźń” (56% w porównaniu z 34% wskazań wśród młodzieży), natomiast zdecydowanie mniejszą wagę przywiązują do „spokojnego życia” (tylko 24% wskazań w stosunku do 45% wśród młodzieży). Rzadziej także wśród celów i dążeń życiowych studentów pojawiają się takie wartości, jak: „kariera zawodowa”, która otrzymała tylko 22% wskazań w porównaniu z 32% wśród młodzieży, oraz „bogactwo”, które pojawiło się tylko w 11% wypowiedzi w porównaniu z 20% w kategorii młodzieży. Także „życie dla innych” częściej było wymieniane jako cel czy pragnienie życiowe wśród studentów (19%) aniżeli wśród młodzieży (14%).

Tabela 9

Cele i dążenia życiowe badanych

Typy celów i dążeń	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Udane życie rodzinne	63	56
Ciekawa praca	46	67
Spokojne życie	45	24
Miłość, przyjaźń	34	56
Kariera zawodowa	32	22
Bogactwo	20	11
Życie dla innych	14	19
Samodzielność w pracy	12	9
Życie zgodne z zasadami religii	9	11
Życie barwne, pełne rozrywek	6	7
Udane życie seksualne	3	4
Bycie sławnym artystą, naukowcem	1	2
Wysokie stanowisko w polityce	1	< 1

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga. 2003, s. 32 oraz badanie własne

Wskazywaną wyżej odmienność, jeśli chodzi o cele i pragnienia życiowe, wydają się potwierdzać także różnice dotyczące typów dążeń życiowych badanych, wyodrębnione jednak w oparciu o nieco inne kryteria, aniżeli tylko proste częstotliwości wskazań poszczególnych kategorii, tak jak zaprezentowano to w tabeli 9. Dla przybliżenia logiki konstrukcji kategorii wyróżnionych z kolei w tabeli 10 chciałbym w tym miejscu przytoczyć cytaty, opisujące tę właśnie procedurę. A oto on w pełnym brzmieniu:

„Okazuje się, że można ułożyć je [poszczególne wskazania – K.G.] w trzy zasadnicze kategorie. Potraktujmy zatem dążenia takie, jak zrobienie kariery zawodowej, bycie zamożnym, zdobycie wysokiego stanowiska w polityce oraz bycie sławnym artystą i naukowcem, jako reprezentujące tę samą kategorię, którą określić można mianem człowieka instrumentalnego, dążącego do awansu, zaznaczenia swojej obecności w społeczeństwie. Na użytek dalszych rozważań określmy je za pomocą terminu «człowieka pragmatycznego». Z kolei dążenia typu: bycie użytecznym dla innych, miłość, udane życie rodzinne (dzieci) czy życie zgodne z zasadami religijnymi, reprezentują kategorię, którą – trzymając się przyjętej konwencji – można określić jako ideał człowieka «etycznego». Istotą jego jest bowiem chęć realizowania w życiu swoistych «wyższych» wartości, skupionych wokół rozmaitych wzorców normatywnych, takich jak: religia, miłość, rodzina itp. I wreszcie pragnienia takie, jak życie barwne, pełne rozrywek, udane życie seksualne, samodzielność w pracy, ciekawa praca, spokojne życie bez konfliktów – to elementy kompleksu, który proponujemy nazwać «człowiekiem ekspresywnym». Istotą jest tutaj chęć samorealizacji, przeżycie czegoś interesującego, doznania wrażeń, bycia niezależnym» [Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 34].

W obydwu porównywanych zbiorowościach badanych kategorie te występują przede wszystkim w – jeśli można to tak określić – mieszanych zestawach. Pierwsza z nich to typ człowieka „pośredniego”, czyli wzór, w którego obrębie występują elementy wspomnianego wyżej „człowieka pragmatycznego” oraz któregoś z dwóch pozostałych. Częściej występuje on jednak wśród młodzieży (22%) aniżeli w grupie studentów (15%). Drugi z kolei to typ „człowieka wielowymiarowego”, obejmującego wszystkich tych, którzy wśród swoich celów i pragnień życiowych wskazują na wartości spośród wszystkich trzech wyszczególnionych wyżej kategorii. Ta grupa stanowi 26% badanej zbiorowości młodzieży i tylko 18% studentów. I wreszcie kategoria człowieka „etyczno-ekspresywnego”, czyli obejmującego tych, którzy wskazują na wartości zawarte w obu wyszczególnionych kategoriach. Jest to w przypadku obu badanych zbiorowości grupa zdecydowanie najbardziej liczna. Tworzy ją nieco ponad połowa badanej młodzieży i aż 2/3 badanych studentów.

Tabela 10

Typy dążeń badanych

Typ człowieka	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Pośredni	22	15
Wielowymiarowy	26	18
Etyczno-ekspresywny	52	67

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 35 oraz badanie własne

Podobnie jak w przypadku badań nad młodzieżą wiejską, tak i w odniesieniu do studentów pochodzenia chłopskiego podjęto próbę swoistej weryfikacji deklaracji, dotyczących pragnień i celów życiowych badanych. W tym celu posłużono się pytaniem projekcyjnym, dotyczącym przeznaczenia wygranej sumy w wysokości 100 tysięcy złotych. Inaczej jednak aniżeli w przypadku młodzieży wiejskiej, nie uznano za interesującą szczegółowej analizy rozkładów wypowiedzi [por.: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, ss. 36–37]. Skoncentrowano się zamiast tego na przeglądzie wyboru poszczególnych kategorii wskazań, nawiązując – co oczywiste z uwagi na potrzeby analizy porównawczej – do podobnej analizy przeprowadzonej we wspomnianej publikacji

w odniesieniu do młodzieży wiejskiej. Warto zatem – jak sądzę – przytoczyć znowu w tym miejscu odpowiedni fragment rozważań zawartych w tym właśnie opracowaniu:

„Wśród celów, które wskazywali w tym miejscu rozmówcy, proponujemy wyodrębnić wyraźnie trzy ich kategorie. Pierwszą z nich można określić jako koncentrację na posiadaniu rozmaitych dóbr bądź też jako szeroko potraktowaną orientację konsumpcyjną. Należą do niej takie preferencje, jak: budowa domu, zakup mieszkania, zakup samochodu osobowego, podróże zagraniczne oraz «dokładanie» na bieżąco do życia. Druga kategoria to gromadzenie oszczędności oraz zakup obligacji i akcji. Jest to więc strategia polegająca na takim ulokowaniu uzyskanych środków, które pozwoliłyby na ich powiększenie. I wreszcie trzecia kategoria, skoncentrowana na bezpośrednim inwestowaniu i wspieraniu swoich planów zawodowych, obejmuje: inwestowanie w gospodarstwo rolne (...), uruchomienie własnej firmy poza rolnictwem bądź inwestowanie w już posiadaną oraz opłaty za kształcenie się i nabywanie nowych umiejętności. Spróbujemy krótko określić wskazane tutaj kategorie preferencji jako «konsumpcję», «oszczędzanie» oraz właśnie «inwestowanie»” [Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 37].

Rezultaty takiej kategoryzacji deklaracji badanych oraz porównanie ich rozkładów w obydwu badanych zbiorowościach zawarte są w tabeli 11.

Tabela 11

Przeznaczenie wygranej sumy w obu kategoriach badanych (ilość wskazań w %)

Kategoria	Oszczędzanie i inwestowanie	Konsumpcja i oszczędzanie	Konsumpcja i inwestowanie	Strategia potrójna	Konsumpcja
Młodzież	11	10	43	11	24
Studenci	12	6	46	17	9

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 38 oraz badanie własne

Już pobieżny chociażby ogląd danych zaprezentowanych w tabeli 11 sprzyja sformułowaniu kilku – jak sądzę – konkluzji. Istotne zróżnicowanie jawi się przede wszystkim w obrębie ostatniej kategorii, która wskazuje na zasadniczy cel życiowy, jakim jest po prostu konsumpcja. Na taki cel bowiem wskazuje niemal co czwarty badany przedstawiciel młodzieży. W przypadku studentów pochodzenia chłopskiego jest to jednak kategoria zdecydowanie mniejsza. Tylko bowiem niespełna co dziesiąty jej przedstawiciel w projektowanej sytuacji wygrania 100 tysięcy złotych przeznaczyłby tę sumę na cele, które w powyższych rozważaniach określone zostały mianem konsumpcyjnych. Można zatem – jak sądzę – na tej podstawie sformułować hipotezę wskazującą, iż w przypadku badanych studentów mamy do czynienia z wyraźniejszym sposobem myślenia w kategoriach traktowania swojego życia i kariery zawodowej jako rozwijającego się ciągu zdarzeń, niesprowadzanego do realizacji rozmaitych wartości bezpośrednio użytkowych.

Hipotezę taką potwierdza ponadto ogląd innych pól wspomnianej tabeli 11. Wyrażenie na przykład można zaobserwować, że w przypadku tzw. „strategii potrójnej”, tj. uwzględniającej obok konsumpcji także inne cele z zakresu oszczędności i inwestowania odsetek studentów pochodzenia chłopskiego (17%) jest jednak wyższy aniżeli odsetek młodzieży wiejskiej (11%). Dodatkowo wsparcie dla tej tezy można także odnaleźć w dwóch innych kategoriach, obejmujących podwójny typ celów przeznaczenia wygranej sumy, tj. „konsumpcja i inwestowanie” oraz „konsumpcja i oszczędza-

nie". W tej pierwszej kategorii, raczej „krótkofalowej” (konsumpcja) i „biernej” (oszczędzanie), wyższym odsetkiem wskazań charakteryzuje się zbiorowość badanej młodzieży. W tej drugiej natomiast bardziej „aktywnej”, bo uwzględniającej obok konsumpcji także inwestowanie we własny rozwój, w niewielkim wprowdziej stopniu, ale jednak, więcej wskazań można zaobserwować wśród badanych studentów.

Obie badane kategorie różnią się także, jeśli porównać ogólne orientacje życiowe ich przedstawicieli. Znamionują one zasadniczo odmienną – jeśli można to tak określić – filozofię życia. Już pierwsza (zawarta w tabeli 12) kategoria, odnosząca się do stwierdzenia o poczuciu wpływu na przytrafiające się wydarzenia, ukazuje olbrzymi dystans pomiędzy młodzieżą wiejską a studentami pochodzenia chłopskiego. W tej pierwszej kategorii aż 58% przyznaje się do swoistej bezradności w obliczu tego, co niesie ze sobą życie. Takich osób w kategorii studentów jest już jednak tylko 15%. Potwierdzają tę tendencję także odpowiedzi na dalsze kwestie. Wśród młodzieży odsetek wskazujących na szczęście jako zasadniczy czynnik ludzkich losów wynosi ponad 60%. W kategorii studentów natomiast odsetek ten jest niższy niż 30%. Podobna, choć nie tak znaczna, różnica pojawia się w kwestii wpływu ludzi na wydarzenia zachodzące w kraju. W tym przypadku aż 2/3 spośród przedstawicieli badanej młodzieży wskazuje na brak takowego wpływu. I znowu w przypadku studentów odsetek ten jest znacznie niższy, bo wynosi tylko niespełna 50%.

Studenci dają także dowody posiadania bardziej elastycznej i – jeśli można użyć takiego określenia – „wewnątrzsterownej” orientacji życiowej. Przyjrzyjmy się kilku kolejnym kategoriom, zamieszczonym we wspomnianej już tutaj tabeli 12. Jaki np. odsetek badanych uważa, że osiągnięcie jakiegokolwiek celu w życiu gospodarczym bez posiadania na początku znacznego kapitału jest niemożliwe? Okazuje się, że tego zdania jest więcej niż 3/4 badanej młodzieży. Natomiast w przypadku studentów odsetek ten oscyluje wokół wielkości 41%. Niemal połowa badanej zbiorowości młodzieży wiejskiej ulega szybkiemu zniechęceniu, bo „przeraża ich myśl, że aby coś osiągnąć, musiałoby się zaczynać wiele rzeczy od nowa”. Taką opinię podziela jednak tylko nieco więcej aniżeli 1/4 badanych studentów. Potwierdza to także rozkład opinii w odniesieniu do innej, podobnej jednak, kwestii. 36% przedstawicieli badanej młodzieży ulega szybkiemu zniechęceniu i rezygnacji, zanim jeszcze osiągnie zamierzony cel. Takie deklaracje w zbiorowości studentów pojawiły się jednak tylko w przypadku 24%. Studenci ci także częściej aniżeli młodzież uważają, że „mogą zdobyć w życiu to, co chcą, jeśli tylko będą nad tym pracować”. Odpowiednie odsetki wynoszą tu 87 i 79%. Studenci także nieco częściej aniżeli przedstawiciele młodzieży są przekonani, że „obecnie w naszym kraju każdy przedsiębiorczy człowiek może się dorobić” (61% wobec 58%). I także studenci częściej aniżeli przedstawiciele młodzieży z ochotą „wprowadzają do swojego życia zmiany, jeśli widzą w tym korzyści” (95% wobec 86%).

Ogólne orientacje życiowe badanych*

Kategoria	Młodzież	Studenci
Mam niewielki wpływ na wydarzenia, które mi się przytrafiają	58	15
Jeśli chodzi o ludzkie losy, to znacznie więcej zależy od szczęścia niż od czegokolwiek innego	61	27
Ludzie nie mają zazwyczaj wpływu na wydarzenia, które zachodzą w kraju	66	49
W dzisiejszych czasach, jeśli się nie posiada na początku znacznego kapitału, to nie ma co zaczynać	76	41
Przeraża mnie myśl, że aby coś osiągnąć, musiał(a)bym wiele rzeczy zaczynać od nowa	48	27
Gdy coś planuję, jestem przekonany(a), że to zrealizuję	79	82
Uważam, że mogę zdobyć w życiu to, co chcę, jeśli tylko będę nad tym pracować	79	87
Chętnie wprowadzam zmiany do swego życia, jeśli widzę w tym korzyści	86	95
Obecnie w naszym kraju każdy przedsiębiorczy człowiek może się dorobić	58	61
Często zdarza mi się, że coś zaczynam, ale ogarnia mnie zniechęcenie i rezygnacja, zanim osiągnę cel	36	24

*W powyższej tabeli umieszczone zostały tylko odpowiedzi pozytywne (połączone w jedną kategorię wskazania typu „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak”)

Źródło: Górlach, Drag, Seręga, 2003, s. 40 oraz badanie własne

Chcąc w jakiś sposób podsumować rozważania poczynione w odniesieniu do kwestii zawartych w tabeli 12, przypomnijmy sformułowane swego czasu konkluzje dotyczące ogólnych orientacji życiowych badanej w roku 2002 populacji młodzieży wiejskiej. Napisano wówczas:

„Mamy tutaj zatem do czynienia ze swoistą sprzecznością zawartą w prezentowanej przez badaną młodzież filozofii życiowej. W sferze dotyczącej samego charakteru otaczającej nas rzeczywistości dominują opinie wyrażające poglądy fatalistyczne. Natomiast w sferze własnego odniesienia i aktywności w obliczu istniejących problemów przeważają opinie, które określić można mianem życiowej filozofii aktywistycznej. Ta właśnie sprzeczność zwraca jednak uwagę na istniejące zróżnicowanie w obrębie badanej zbiorowości, stwarzając jednocześnie konieczność bliższego przyjrzenia się rozkładowi zarówno poszczególnych opinii, jak i syntetycznych wskaźników charakteryzujących myślenie badanych w obrębie rozmaitych kategorii, jakie można wśród nich wyróżnić” [Górlach, Drag, Seręga, 2003, s. 41].

Swoistym aspektem badania owego zróżnicowania jest właśnie dokonywane w tym opracowaniu porównywanie opinii młodzieży oraz badanej w roku 2003 grupy studentów pochodzenia chłopskiego. Wyniki tego porównania – w odniesieniu do rozważanej w tym momencie kwestii ogólnych orientacji życiowych – świadczą, moim zdaniem, wydatnie na rzecz tezy wskazującej na osiągnięty poziom wykształcenia i studiowanie w prestiżowej uczelni jako czynniki w istotny sposób kształtujące wspomniane orientacje życiowe. W filozofii życiowej studentów nie ma przecież

owego fatalizmu wyraźnie widocznego u młodzieży. Natomiast widoczna w sferze własnego stosunku i aktywności w konfrontacji z istniejącymi problemami filozofia aktywistyczna jest częściej obecna wśród studentów. W rezultacie, inaczej niż w odniesieniu do młodzieży, na co zwraca się uwagę w przytoczonej wyżej wypowiedzi, w przypadku do studentów nie można mówić o żadnej sprzeczności obecnej w sferze ich ogólnych orientacji życiowych.

Wyraźnie zatem widoczna odmiennność obu zbiorowości w powyższej kwestii jest jednak tylko swoistym wstępem do bardziej istotnego aspektu ich porównania. Chodzi o użycie syntetycznego miernika, jakim jest skala indywidualizmu. Chciałbym w związku z tym przytoczyć kolejny fragment cytowanego już wcześniej opracowania po to, aby ukazać sens i znaczenie indywidualizmu w kontekście omawianych tutaj zagadnień. Jak wskazywano:

„Chcąc przyrzeć się zróżnicowaniu występującemu w środowisku badanych [chodzi o młodzież wiejską – K.G.] odnośnie do ich filozofii życiowej, posłużymy się skalą indywidualizmu. Do konstrukcji tej zmiennej wykorzystano jedynie pięć pierwszych twierdzeń zamieszczonych w tabeli [chodzi o tabelę 12 w tym opracowaniu – K.G.], prezentującej ogólne orientacje życiowe badanych (...), nie wchodząc w dyskusję na temat różnych sposobów rozumienia oraz pomiaru indywidualizmu, zdecydowaliśmy się przyjąć tutaj takie ujęcie, które zawarte jest w rozważaniach Domańskiego i Dukaczewskiej (...), posługujących się tzw. skalą Caplowitza” [Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 41].

Tę samą strategię pomiaru indywidualizmu przyjęto także w odniesieniu do kategorii studentów pochodzenia chłopskiego. Wyniki tego pomiaru zawarte są w tabeli 13. Porównanie interesujących kategorii wskazuje na diametralnie odmienny rozkład poziomu indywidualizmu w ich obrębie. Wśród młodzieży najliczniejszą kategorię (30%) stanowią ci, którzy reprezentują bardzo niski poziom indywidualizmu. Najmniej zaś liczebną kategorię tworzą ci, wśród których zaobserwowano ponadprzeciętny poziom indywidualizmu (19%). W badanej grupie studentów pochodzenia chłopskiego natomiast niemal 2/3 (64%) stanowią osoby legitymujące się ponadprzeciętnym poziomem indywidualizmu, zaś zaledwie 5% (!) osoby posiadające go w stopniu bardzo niskim. Warto jeszcze wskazać, że w żadnej z kategorii, jakie wśród badanej w roku 2002 zbiorowości młodzieży wiejskiej można było wyodrębnić, nie zaobserwowano wyższego aniżeli wśród badanych w roku 2003 studentów pochodzenia chłopskiego odsetka osób legitymujących się bardzo wysokim stopniem indywidualizmu. Pamiętając, że w tej ostatniej grupie jest to 64% osób, warto wskazać, że np. wśród osób w wieku 16–20 lat było to 19% (najwięcej spośród wszystkich wyróżnionych wtedy kategorii wiekowych), wśród zamieszkałych w gminach wiejskich było to 21%, wśród uczniów i studentów – 26%, wśród niebezrobotnych – 21%, wśród legitymujących się ponadprzeciętnym poziomem kapitału cywilizacyjnego – 23%, zaś w przypadku osób legitymujących się z kolei wysokim statusem rodziców – 32% [por.: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, ss. 32–43]. Zdecydowanie zatem można stwierdzić, że kategoria studentów pochodzenia chłopskiego studiujących na pięciu najbardziej prestiżowych uczelniach państwowych naszego kraju w niczym nie przypomina – jeśli wziąć pod uwagę ogólną orientację życiową mierzoną właśnie poziomem indywidualizmu – ani zbiorowości młodzieży wiejskiej, ani żadnej z wyróżnionych w jej obrębie kategorii.

Poziom indywidualizmu

Poziom indywidualizmu	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Bardzo niski	30	5
Niski	24	12
Przeciętny	27	19
Ponadprzeciętny	19	64

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 43 oraz badanie własne

Pragnienia i ocena możliwości ich realizacji

Integralną częścią portretów socjologicznych obydwu porównywanych kategorii jest odniesienie planów życiowych posiadanych przez ich członków do oceny możliwości ich realizacji. Prowadząc teraz rozważania dotyczące tych właśnie kwestii, chciałbym odpowiedzieć na dwa pytania. Po pierwsze, na ile występuje tutaj podobieństwo pomiędzy badaną młodzieżą wiejską a studentami pochodzenia chłopskiego, oraz – po drugie – na ile badani studenci bardziej są przekonani o możliwości realizacji własnych pragnień. Obydwa pytania wynikają oczywiście z przyjęcia hipotez. Pierwsze jest rezultatem założenia, iż studia realizowane na prestiżowej uczelni państwowej i związane z tym zdobywanie określonego kapitału kulturowego, obracanie się w pewnym środowisku, powodujące wzbogacanie kapitału społecznego, formować będą zasadniczo odmienny typ planów życiowych w zbiorowości studentów. Drugie natomiast, wypływając z tych samych przesłanek dotyczących roli środowiska, w którym przebywają badani studenci, wyraża przeświadczenie o wyższym odsetku przekonanych o możliwości realizacji swoich planów. Mówiąc dokładniej – i odwołując się do rozważań zawartych w poprzedniej części tego opracowania – zakłada się, że zasadniczo wyższy poziom indywidualizmu wśród studentów w porównaniu z przedstawicielami młodzieży wiejskiej wpływa na odmiennosć zarówno pragnień i celów życiowych, jak i wyższy poziom pewności co do możliwości ich realizacji. Informacje na ten temat zamieszczone są w tabeli 14.

Różnice w odniesieniu do kwestii zamieszkania są niezwykle wyraźne. Warto zwrócić uwagę, że niemal połowa przedstawicieli młodzieży (48%) i ponad połowa (55%) członków tej kategorii chciałaby mieszkać na wsi i jest przekonana, że tak będzie. W przypadku studentów zaledwie co dziesiąty żywi tego typu pragnienie, a jeszcze mniej (bo tylko 6%) uważa, że to pragnienie zostanie zrealizowane. Interesujące są w tym przypadku nie tylko różnice pojawiające się w obu badanych zbiorowościach, ale też odmienna w każdej z nich relacja pomiędzy odsetkiem chcących mieszkać w tej samej wsi i przekonanych, że pragnienie to będzie zrealizowane. W przypadku młodzieży wyższy odsetek opinii wskazujących na przekonanie o zamieszkanu w tej samej wsi w stosunku do tych, którzy chcieliby tam mieszkać, świadczy dobitnie o istnieniu pewnej kategorii, która jest przekonana o niemożności zrealizowania pragnienia o porzuceniu rodzinnej wsi. Natomiast w przypadku studentów niższy odsetek opinii wskazujących na przekonanie o zamieszkanu w tej samej wsi w stosunku do tych,

którzy chcieliby tam mieszkać, świadczy dobitnie o istnieniu pewnej kategorii, która jest przekonana, iż z pewnością z uwagi na konieczność realizowania kariery zawodowej nie będzie mogła spełnić swego pragnienia zamieszkania w rodzinnej wsi.

Tabela 14

Plany i ocena możliwości ich realizacji

Kwestie	% wśród młodzieży		% wśród studentów	
Zamieszkanie	Chciałbym	Będę	Chciałbym	Będę
W tej samej wsi	48	55	10	6
W innej wsi	3	2	6	4
W małym mieście	23	18	16	16
W dużym mieście	16	13	49	60
Za granicą	7	5	13	9
Praca – Typ zakładu				
Państwowy	29	23	21	29
Polski prywatny	18	28	15	27
Zagraniczny prywatny	14	11	15	15
Za granicą	6	4	8	7
Na swoim	29	13	39	18
Lokalizacja pracy				
W tej samej wsi	26	25	4	4
W innej wsi	2	3	1	1
W małym mieście	32	38	17	17
W dużym mieście	32	28	64	43

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, ss. 44–45 oraz badanie własne

Potwierdzają to także – jak sądzę – wypowiedzi wskazujące na chęć zamieszkania w dużym mieście oraz na możliwości jej realizacji. Odsetek przedstawicieli młodzieży wiejskiej, chcącej w perspektywie najbliższych 10 lat zamieszkać w wielkim mieście, wynosi zaledwie 16. Ta sama kategoria stanowi niemal połowę (49%) badanych studentów. Wśród młodzieży także istnieje pewna grupa, która jest przekonana o niemożliwości realizacji takiego pragnienia. Świadczy o tym niższy odsetek (bo tylko 13 w stosunku do 16) wskazujących na możliwość zamieszkania w dużym mieście w perspektywie najbliższych 10 lat. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w zbiorowości studentów. Tutaj odsetek osób, wskazujący na to, że będą mieszkać w dużym mieście, jest wyższy od tych, którzy tego pragną (wynosi aż 60%). Może to zatem świadczyć o głębokim i ugruntowanym przekonaniu w grupie studentów o tym, iż wymogi kariery zawodowej spowodują konieczność zamieszkania w niepreferowanym do końca środowisku.

Interesujące są także różnice dotyczące kwestii przyszłej pracy badanych. Chodzi tu o trzy aspekty tego zagadnienia: typ zakładu pracy oraz miejsce jego lokalizacji (por.: tabela 14) oraz zawód (por.: tabela 15). Okazuje się np., że wyraźnie niższy odsetek

studentów (tylko 21%) aniżeli przedstawicieli młodzieży (29%) chciałby pracować w zakładzie państwowym. Jednak kiedy spojrzymy na wypowiedzi dotyczące przewidywań, wielkości układają się w odmienny wzór. W przypadku przedstawicieli młodzieży odsetek wynosi 23%, podczas gdy wśród badanych studentów – 21%. Wyższe są także wśród studentów odsetki dotyczące zarówno preferencji, jak i przewidywań dotyczących pracy w zakładach należących do kapitału zagranicznego zlokalizowanych w Polsce lub za granicą, jak i generalnie pracy „na swoim”. Dowodzi to – w moim przekonaniu – iż generalnie studenci pewniej czują się na rynku pracy, są bardziej przekonani o swojej wartości i bardziej mobilni. Potwierdzają to także wypowiedzi dotyczące lokalizacji zakładu przyszłej pracy ze zdecydowaną wśród studentów dominacją wskazań na zakłady ulokowane w dużych miastach, jak i wskazania – co naturalne z uwagi na otrzymywany przez członków tej kategorii badanych charakter wykształcenia – dotyczące przyszłego wykonywanego zawodu, gdzie z niewielkimi wyjątkami dominują „specjaliści po studiach”. W tym ostatnim przypadku szczególnie istotna jest różnica nie tyle pomiędzy badanymi studentami a przedstawicielami młodzieży wiejskiej w ogóle, ile między studentami a wyselekcjonowaną ze zbiorowości młodzieży wiejskiej subkategorią „młodzieży uczącej się”. Pokazuje ona – moim zdaniem – w sposób bezdyskusyjny, jak silnie wpływa na plany życiowe i ocenę możliwości ich realizacji nauka na prestiżowej uczelni akademickiej.

Tabela 15

Plany zawodowe i ocena możliwości ich realizacji (ilość wskazań w %)

Kategoria	Młodzież wiejska		Młodzież ucząca się		Studenci	
Kategorie zawodów	Zawód upragniony	Zawód przewidywany	Zawód upragniony	Zawód przewidywany	Zawód upragniony	Zawód przewidywany
Robotnicy i technicy	38	41	29	29	0	0
Właściciele firm	25	19	19	14	8	5
Specjaliści po studiach	33	28	48	42	87	87
Trudno powiedzieć	4	12	4	15	4	9

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, ss. 52–53 oraz badanie własne

Opinie dotyczące wykształcenia

Skoro wykształcenie, pokonywanie jego poszczególnych szczebli, różnicuje w sposób wyraźny charakter i preferencje odnośnie do planów życiowych, poglądów młodych ludzi w rozmaitych kwestiach, czas najwyższy – jak sądzę – porównać opinie obydwu interesujących nas kategorii w kilku istotnych kwestiach, dotyczących właśnie wykształcenia. Na przysłowiowy pierwszy ogień niech idzie zatem problem roli wy-

kształcenia. Dane zaprezentowane w tabeli 16 przynoszą w tym względzie charakterystyczny obraz. Okazuje się zatem, że potwierdzona zostaje hipoteza wskazująca na zależność pomiędzy sukcesem na ścieżce kształcenia (mierzonym bliskim już końcem studiów na prestiżowej państwowej uczelni) a bardziej istotną rolą przypisywaną wykształceniu w życiu społecznym. Wprawdzie w obu analizowanych kategoriach dominuje zdecydowanie przekonanie, że lepsze wykształcenie zapewnia lepszą pracę oraz że wysłanie dziecka do dobrej szkoły jest najlepszą inwestycją na przyszłość, ale już dużo mniejszy odsetek studentów aniżeli przedstawicieli młodzieży wiejskiej uważa, że wprawdzie wykształcenie sporo kosztuje, ale przynosi niewielkie korzyści.

Podobne różnice można zaobserwować i w innych rodzajach opinii. Studenci reprezentują w dużo większym natężeniu opinie świadczące o uznaniu przez nich mobilności zawodowej za ważny element kariery życiowej. Tylko bowiem 13% spośród nich jest przekonanych, że lepiej podjąć jak najszybciej pracę zarobkową, niż dłużej się uczyć i zdobyć lepsze wykształcenie, a zaledwie 6%, że lepiej trzymać się przez całe życie raz wyuczonego zawodu, niż zdobywać nowe kwalifikacje i próbować różnych zawodów. Odpowiednie odsetki w kategorii młodzieży wiejskiej są w odniesieniu do tych opinii dużo wyższe i oscylują wokół wielkości 26% i 23%. Opinie świadczące zdecydowanie o ważnej roli wykształcenia w systemie wartości badanych studentów potwierdza także dużo wyższy w tej kategorii odsetek osób wskazujących, że znaczną część wolnego czasu powinno się przeznaczać na samokształcenie. O ile bowiem tego zdania jest 83% studentów, o tyle wśród przedstawicieli młodzieży wiejskiej wielkość ta wynosi tylko 65%.

Tabela 16

Opinie na temat roli wykształcenia (ilość wskazań pozytywnych w %)*

Kategoria opinii	Młodzież	Studenci
Lepsze wykształcenie zapewnia lepszą pracę	85	89
Wykształcenie i edukacja kosztują dużo, a przynoszą niewielkie korzyści	39	13
Wysłanie dziecka do dobrej szkoły jest najlepszą inwestycją na przyszłość	89	91
Lepiej jak najszybciej podjąć pracę zarobkową, niż dłużej się uczyć i zdobyć lepsze wykształcenie	26	13
Lepiej trzymać się przez całe życie raz wyuczonego zawodu, niż zdobywać nowe kwalifikacje i próbować różnych zajęć i zawodów	23	6
Znaczną część czasu wolnego powinno się przeznaczać na samokształcenie	65	83

* W tabeli zamieszczono tylko odsetki odpowiedzi typu „tak” i „raczej tak” połączone w jedną kategorię

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 54 oraz badanie własne

Tabela 17

Opinie na temat możliwości zdobycia dzisiaj wykształcenia przez młodzież wiejską
(ilość wskazań w %)*

Poziom wykształcenia	Młodzież	Studenci
Gimnazjalne	97	98
Zasadnicze	95	99
Średnie	90	95
Pomaturalne	68	80
Wyższe licencjackie	53	56
Wyższe magisterskie	46	48

* W tabeli zamieszczono tylko odsetki odpowiedzi typu „tak” i „raczej tak” połączone w jedną kategorię

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 57 oraz badanie własne

W obu badanych kategoriach pojawia się generalnie podobny poziom oceny, dotyczący możliwości zdobycia odpowiednich szczebli wykształcenia przez młodzież wiejską (por.: tabela 17). Spada ona – co oczywiste – w miarę jak rozpatrujemy coraz wyższy poziom możliwego do osiągnięcia wykształcenia i równocześnie stopień jego trudności. Inną obserwowalną prawidłowością jest także nieco wyższy odsetek pozytywnych wypowiedzi wśród studentów w odniesieniu do wszystkich poziomów wykształcenia.

Z kolei w odniesieniu do wskazywanych przez badanych form pomocy dla młodzieży wiejskiej w zdobywaniu wykształcenia zwracają uwagę charakterystyczne różnice oraz podobieństwa przedstawicieli obydwu badanych kategorii (por.: tabela 18). Te ostatnie dotyczą śladowych odsetków wskazujących na opinie o punktach za pochodzenie jako formie pomocy czy też stwierdzenia, że żadna pomoc nie jest potrzebna. Różnice dotyczą natomiast bardziej współczesnych – jeśli można to tak określić – form pomocy, a więc stypendiów dla najlepszych, dla najbiedniejszych czy też kredytów. Wyraźne różnice pojawiają się zwłaszcza w odniesieniu do merytokratycznej formy pomocy (stypendia uzyskują najlepsi) oraz „rynkowej” (zainteresowany student może otrzymać kredyt). W obu tych wypadkach odsetki wskazań w środowisku studentów są znacznie wyższe aniżeli wśród przedstawicieli ogółu młodzieży wiejskiej. W przypadku zaś kryterium socjalnego (stypendia dla najbiedniejszych) różnica ta jest mniej wyraźna.

Tabela 18

Jak pomóc młodzieży wiejskiej w zdobyciu wykształcenia?

Odpowiedź	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Stypendia dla najlepszych	56	78
Stypendium dla najbiedniejszych	74	80
Kredyty	35	46
Punkty za pochodzenie	5	5
Pomoc nie jest potrzebna	1	1

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 58 oraz badanie własne

Rozkłady opinii przedstawione w tabelach 17 i 18 potwierdzają – w moim przekonaniu – tezę dotyczącą projekcji własnej drogi życiowej na poglądy w prezentowanych wyżej kwestiach. Stąd status ostatnich lat studiów renomowanej państwowej uczelni wpływa zarówno na większy optymizm dotyczący możliwości pokonania różnych szczebli wykształcenia przez młodzież wiejską, jak i częstsze wskazania na „niesocjalne” metody pomocy uczniom i studentom pochodzenia wiejskiego.

Sposób na życie

Dopełniającą charakterystyką obu badanych kategorii jest próba zestawienia wybranych opinii dotyczących wizji „pracy na swoim”, zarówno w rolnictwie, jak i poza nim. Koncepcja pracy „na swoim”, koncepcja przedsiębiorczości, inicjatywy i zaradności stanowi istotny element rzeczywistości społeczeństwa rynkowego. Wysoki odsetek wybierających ten typ obecności na rynku pracy świadczy zawsze o wysokim poziomie indywidualizmu społeczeństwa i może być traktowany jako szczególnie wskaźnik przystosowania do reguł gospodarki rynkowej. Skłonność do podejmowania „pracy na swoim” jest także w jakimś sensie wskaźnikiem skłonności członków danego społeczeństwa do podejmowania ryzyka, które stanowi przecież nieodłączny aspekt procesów gospodarczych i społecznych współczesnego kapitalizmu.

W tym też kontekście szczególnie interesującą kwestią jest porównanie opinii dotyczących pracy „na swoim” w rolnictwie oraz poza nim. Pozwala to bowiem z jednej strony ocenić, na ile silnie w preferencjach młodzieży wywodzącej się ze środowisk wiejskich i chłopskich wciąż jeszcze odzwierciedla się obecność rolnictwa jako modelu kariery zawodowej, po drugie zaś – przyjmując założenie o utrzymującym się wciąż jeszcze w tych środowiskach przeświadczeniu o specyfice pracy rolnika, pozwoli to także na odpowiedź na pytanie, na ile rolnictwo jawi się w świadomości młodego pokolenia wsi jako sfera aktywności rządząca się innymi nieco regułami i w związku z tym oceniana wedle odmiennych nieco kryteriów.

Opinie takie przedstawione są w tabelach 19 i 20. Analiza rozkładów zawartych w pierwszej z nich wskazuje, że badani studenci wykazują większą nieco skłonność do ryzyka w odniesieniu do sfery pozarolniczej. 90% studentów twierdzi, że warto w tej sferze zaryzykować podjęcie „pracy na swoim”, mimo braku pewności, że to się opłaci (odsetek ten wśród młodzieży wynosi 77). Jednocześnie w opiniach na temat takiej samej pracy, ale w rolnictwie, rozkład opinii jest zasadniczo odmienny. W obu kategoriach odsetek osób skłonnych do ryzyka jest dużo mniejszy, przy czym jest on nawet niższy wśród studentów (30% w porównaniu z 33% wśród przedstawicieli młodzieży wiejskiej).

Dodatkowym elementem interesującej nas w tej części opracowania sytuacji pozostaje kwestia ocen dotyczących możliwości podejmowania pracy na swoim oraz prawdopodobieństwa osiągnięcia w niej sukcesu. Zadawane badanym pytanie dotyczyło już tylko sfery pozarolniczej. Było też wyraźnie „spersonalizowane”, odnoszące się do oceny tych możliwości przez pryzmat ich własnej sytuacji. Wyniki prezentowane w tabeli 20 pozwalają na sformułowanie kilku konkluzji. Zarówno młodzież, jak i studenci w znakomitej większości (ponad 3/4 w każdej kategorii) są zdania, że takim osobom jak oni trudno byłoby rozpocząć pracę na swoim poza rolnictwem. Można założyć, że jest to przede wszystkim związane ze świadomością braku odpowiedniego kapitału (głównie finansowego), który mógłby być czynnikiem ułatwiającym realizację

takiego przedsięwzięcia. Z drugiej strony to jednak wśród studentów wyraźniej zaznaczają się pozytywne opinie w interesującej kwestii. Więcej niż 1/5 rozmówców z tej właśnie kategorii uważa, że jednak takie rozpoczęcie pracy byłoby w ich przypadku łatwe (odsetek takich opinii wśród przedstawicieli młodzieży wynosi tylko 16%). Jest to z pewnością pochodną i wyższego poziomu indywidualizmu w środowisku studentów, i relatywnie lepszej ich sytuacji materialnej.

Tabela 19

Opinie na temat pracy „na swoim” i pracy „w rolnictwie” (w %)*

Kategorie	Młodzież		Studenci	
	Tak	Nie	Tak	Nie
Warto spróbować pracy na swoim poza rolnictwem , nawet wtedy, gdy nie ma się pewności, że się to opłaci	77	20	90	8
Warto spróbować pracy na swoim w rolnictwie , nawet wtedy, gdy nie ma się pewności, że się to opłaci	33	55	30	67

*W kategoriach „tak” i „nie” połączono odpowiedzi typu „zdecydowanie” i „raczej”

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 60 oraz badanie własne

Tabela 20

Opinie na temat rozpoczynania i powodzenia pracy „na swoim” (w %)*

Kategorie	Młodzież		Studenci	
	Trudno	Łatwo	Trudno	Łatwo
Czy osobie takiej jak Pan(i) łatwo czy też trudno byłoby dzisiaj rozpocząć pracę na swoim poza rolnictwem	77	16	76	22
Czy osobie takiej jak Pan(i) łatwo czy też trudno byłoby dzisiaj osiągnąć powodzenie w pracy na swoim poza rolnictwem	71	24	51	39

*W kategoriach „trudno” i „łatwo” połączono odpowiedzi typu „bardzo” i „raczej”

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 62 oraz badanie własne

Jeśli chodzi natomiast o opinie na temat powodzenia możliwego do uzyskania w takiej pracy, to rozkłady opinii są już zasadniczo odmienne w obydwu kategoriach. Tylko połowa studentów (51%) jest zdania, że trudno byłoby im takie powodzenie uzyskać. Natomiast niemal 40% jest przeciwnego zdania. Te same odsetki opinii wśród przedstawicieli ogółu młodzieży wiejskiej wynoszą odpowiednio 71% oraz 24%. Potwierdza to – moim zdaniem – sformułowaną wyżej opinię, o znaczącym wpływie wyższego poziomu indywidualizmu w środowisku studentów, jak również generalnie wyższej samooceny i większej skłonności do ryzyka u przedstawicieli tej właśnie kategorii.

Kwestia pracy w rolnictwie pojawia się jeszcze na zakończenie prezentowanych analiz w dwojakim kontekście. Z jednej strony interesowała nas gotowość podjęcia pracy w gospodarstwie rolnym przy uwzględnieniu jednak pewnych warunków wstępnych. Wyniki tego fragmentu badania zawarte zostały w tabeli 21. Okazuje się, że obydwie porównywane zbiorowości reprezentują bardzo podobny obraz. Odsetki osób zarówno w jednej, jak i w drugiej kategorii deklarujących gotowość do pracy w gospodarstwach nowoczesnych, agroturystycznych czy ekologicznych są bardzo zbliżone. Wyraźniejsze różnice zaznaczają się w trzech kolejnych kategoriach opinii. Studenci w nieco większym stopniu deklarują gotowość do pracy w takim typie gospodarstwa, którego zasadniczym celem jest zachowanie krajobrazu naturalnego i kulturowego wsi. Nie wykluczam, że wpływ na tę różnicę może mieć po prostu większe obeznanie młodzieży studiującej w renomowanych uczelniach z tego rodzaju problematyką. Nieco mniejszy odsetek studentów wykazuje z kolei tradycyjne przywiązanie do ziemi i gospodarstwa, deklarując gotowość pracy w każdym gospodarstwie rolnym. Daje tu o sobie znać z pewnością wyższy poziom racjonalnego rozumowania i kalkulacji w sposób naturalny obecny w środowisku ludzi wykształconych. Ten mniej emocjonalny stosunek do całego problemu odzwierciedla się także w niższym (wśród studentów) odsetku wypowiedzi negujących w sposób absolutny chęć do pracy w gospodarstwie rolnym.

Tabela 21

W jakim gospodarstwie najchętniej chciałbyś pracować?

Gospodarstwo	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Nowoczesne	31	32
Agroturystyczne	32	36
Ekologiczne	15	16
Dbłość o krajobraz	3	8
Każde	6	3
Zadne	12	6

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 68 oraz badanie własne

Tabela 22

Co powinni robić rolnicy w celu poprawy własnej sytuacji?

Odpowiedź	% wśród młodzieży	% wśród studentów
Zwiększać wydajność	52	69
Organizować spółdzielnie	37	53
Protestować	14	3
Nie płacić podatków	4	2
Szukać innych źródeł dochodów	31	56
Głosować na odpowiednie partie	16	6

Źródło: Gorlach, Drag, Seręga, 2003, s. 70 oraz badanie własne

Końcowe zestawienie, jakie obserwować można w tabeli 22, jest kolejnym potwierdzeniem zaznaczania się wyższego wpływu indywidualizmu w środowisku studenckim. Warto zwrócić uwagę na to, że studenci bardziej preferują tego typu strategie walki o interesy rolników, które skupiają się na zwiększaniu wydajności gospodarstw, samoorganizowaniu się rolników (spółdzielnie) czy poszukiwaniu dodatkowych źródeł dochodów. Są to wszystko typy działań, które określić można – używając języka teorii ruchów społecznych – jako powiększanie własnych zasobów w celu podwyższenia poziomu skuteczności swoich działań. Jednocześnie studenci w zdecydowanie mniejszym stopniu aniżeli przedstawiciele ogółu młodzieży wiejskiej są zainteresowani kolektywną zbiorową presją na ośrodki decydenckie, czyli takimi typami działań, jak: protesty, niepłacenie podatków, czy głosowanie na odpowiednie partie polityczne.

Uwagi podsumowujące

Zasadniczy wniosek, który narzuca się w rezultacie przeprowadzonych w tym rozdziale analiz porównawczych, dotyczy istotnych odmienności, jakie charakteryzują grupę badanych studentów pochodzenia chłopskiego na tle ogółu młodzieży wiejskiej. Odmienności te dotyczą zarówno cech charakterystycznych środowiska społecznego wspomnianych studentów, jak i sposobów ich myślenia i przyjętej filozofii życiowej.

W przypadku pierwszej spośród wskazanych wyżej zmiennych zwrócić należy uwagę przede wszystkim na fakt, że badani studenci pochodzą w dużej mierze z rodzin, które charakteryzują się wyższym statusem społeczno-edukacyjnym, jak również – wyższym statusem materialnym. W tym ostatnim przypadku chodzi nie tylko o wyższy relatywnie poziom dochodów, ale także o wyposażenie gospodarstw domowych w rozmaite dobra, przede wszystkim zaś te, które świadczą o większej mobilności i możliwości korzystania z nowoczesnych technik przekazywania informacji.

Na zdecydowanie odmienny sposób myślenia o swoich planach zawodowych, jak również generalne podejście do życia ma wpływ przede wszystkim istotnie wyższy poziom indywidualizmu, jaki zaobserwowano wśród badanych studentów w porównaniu z ogólnopolską reprezentacją młodzieży wiejskiej. Do najważniejszych kwestii wyróżniających w tej perspektywie zbiorowość studentów pochodzenia chłopskiego należą przede wszystkim: myślenie o własnym życiu i karierze zawodowej jako o ciągu powiązanych ze sobą zdarzeń i niesprowadzanie poszczególnych ich etapów do wartości bezpośrednio użytkowych, niższy poziom poczucia fatalizmu i zdecydowanie wyższy podmiotowości, przekonanie o konieczności podporządkowania swego losu karierze zawodowej i gotowość zamieszkania w związku z tym w niekoniecznie preferowanym środowisku (poza rodzinną społecznością wiejską), przekonanie o potrzebie wspierania przede wszystkim najzdolniejszych młodych przedstawicieli wsi w pędzie do wykształcenia (posługiwanie się w tym przypadku wyrażnie merytokratycznymi, a nie socjalnymi kryteriami), wyższa skłonność do racjonalnego, a nie emocjonalnego, podchodzenia do kwestii ewentualnej pracy w gospodarstwie rolnym, większa skłonność do ryzyka związanego z „pracą na swoim”, jak również wyższa samoocena.

Wszystkie wskazane wyżej cechy sposobu myślenia wykazywane przez badanych studentów znajdują także odzwierciedlenie w innych obszarach ich świadomości oraz relacji społecznych. Kwestie te prezentowane są w dwóch kolejnych rozdziałach tego tomu, przygotowanych przez Zbigniewa Draga oraz Zygmunta Seręgę, których zada-

niem jest uzupełnienie naszkicowanego tutaj portretu chłopów polskich studiujących na czołowych uczelniach naszego kraju.

Literatura

- Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1990.
- Borawska B., *Uniwersytet w Białymstoku*, niepublikowana praca doktorska, 2004.
- Bourdieu P., Passeron J.-C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.
- Chłasiński J., *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa 1938.
- Domański H., *Selekcja pochodzeniowa do szkoły średniej i na studia*, [w:] „Studia Socjologiczne”, 2 (173), 2004.
- Gorlach K., *Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej*, Kraków 1990.
- Gorlach K., Drag Z., Sreńga Z., *Młode pokolenie wsi III Rzeczypospolitej. Aspiracje życiowe w przeddzień integracji z Unią Europejską*, Warszawa 2003.
- Gorlach K., Nowak P., Drag Z., *Ku wsi zdegradowanej? Ludność wiejska i rolnicza w świetle wybranych danych spisu powszechnego*, [w:] „Studia Socjologiczne” 1 (172), 2004.
- Kocik L., *Przeobrażenia funkcji współczesnej rodziny wiejskiej*, Warszawa–Wrocław 1976.
- Leszczyński A., *Segregacja klasowa III RP*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, 6 lipca 2004.
- Marsden T., *The Condition of Rural Sustainability*, Assen 2003.
- Raport o rozwoju społecznym. Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich*, Warszawa 2000.